

1
00:01:40,920 --> 00:01:48,720
O ty, ktora jestes Ozyrysa

2
00:01:48,880 --> 00:01:57,120
niesmiertelna matka i oblubienica...

3
00:01:57,280 --> 00:02:05,120
O bogini, ktora budzisz w ludzkim sercu

4
00:02:05,280 --> 00:02:12,040
najczystsze westchnienie

5
00:02:13,360 --> 00:02:25,640
wspieraj nas,

6
00:02:25,800 --> 00:02:34,000
wspieraj nas w swej lasce.

7
00:02:34,035 --> 00:02:42,200
O matko milosci pelna,

8
00:02:42,360 --> 00:02:53,280
wspieraj nas.

9
00:02:58,600 --> 00:03:04,360
Pojdz do swiatyni Izydy

10
00:03:04,520 --> 00:03:13,240
i w przededniu swych zaslubin

11
00:03:13,400 --> 00:03:19,600
wzywaj lask bogini.

12
00:03:23,320 --> 00:03:32,440
Izyda czyta w ludzkich sercach

13
00:03:34,360 --> 00:03:49,440
i zna sekrety kazdej czlowieczej duszy.

14
00:03:49,600 --> 00:03:56,680
Tak, modlic sie bede,

15
00:03:56,840 --> 00:04:05,640
by Radames oddal mi
swe serce bez reszty,

16

00:04:05,800 --> 00:04:15,560
tak, jak ja jemu
swoje serce oddalam.

17

00:04:16,400 --> 00:04:24,720
Chodźmy więc. Do rana modlic
się będziesz, a ja razem z toba.

18

00:04:24,880 --> 00:04:36,680
Wspieraj nas,

19

00:04:36,840 --> 00:04:44,720
w łasce swej nas wspieraj.

20

00:04:44,880 --> 00:04:49,480
O matko miłości pełna,

21

00:04:52,840 --> 00:05:01,200
wspieraj nas.

22

00:05:50,920 --> 00:05:54,840
Radames nadchodzi!

23

00:05:56,000 --> 00:05:58,880
Coż może chcesz mi powiedzieć?

24

00:05:59,040 --> 00:06:02,760
Drze cała!

25

00:06:03,760 --> 00:06:15,040
Ach! Jeśli przyjdiesz, okrutny,
by ostatni raz mnie pożegnać,

26

00:06:15,200 --> 00:06:27,440
wtedy ciemne odmety Nilu
stana się grobem moim,

27

00:06:27,600 --> 00:06:42,240
przynosząc mi ukojenie
i zapomnienia spokój.

28

00:07:00,280 --> 00:07:15,840
Ojczyzno moja!
Już nigdy cie nie ujrzę!

29

00:07:42,320 --> 00:07:49,880
O, błękitne nieba,

lagodne bryzy mojego kraju,

30

00:07:52,280 --> 00:08:01,720

gdzie mej mlodosci lata
plynely spokojnie!

31

00:08:01,880 --> 00:08:10,360

O, wzgorza zielone, wonne wybrzeza!

32

00:08:10,520 --> 00:08:19,000

Ojczyzno moja,
juz nigdy cie nie ujrze!

33

00:09:36,280 --> 00:09:45,160

O, chlodne doliny,
oazy spokoju,

34

00:09:45,320 --> 00:09:54,320

przez milosc niegdys mi obiecane.

35

00:09:54,480 --> 00:10:03,320

Dzis, gdy milosci marzenie zniknelo,

36

00:10:03,480 --> 00:10:11,960

ojczyzno moja,
nigdy juz cie nie ujrze!

37

00:11:37,800 --> 00:11:40,560

Na bogow! Moj ojciec!

38

00:11:43,240 --> 00:11:49,240

Sprawa wielkiej wagi przywiodla mnie tutaj.

39

00:11:50,760 --> 00:11:55,160

Moj wzrok wszystko przenika.

40

00:11:56,200 --> 00:11:58,720

Milujesz Radamesa,

41

00:11:58,880 --> 00:12:01,200

a on kocha ciebie.
To na niego tu czekasz.

42

00:12:01,360 --> 00:12:05,360

Corka Faraonow
rywalko jest twoja,

43

00:12:05,520 --> 00:12:10,880
corka przekletego,
wrogiego narodu!

44
00:12:11,040 --> 00:12:15,200
A jam jest w jej wladaniu!
Ja, corka Amonastra!

45
00:12:15,360 --> 00:12:20,040
W jej wladaniu? Nie!

46
00:12:20,200 --> 00:12:28,240
Jesli zechcesz, pokonasz
potezna rywalke,

47
00:12:29,360 --> 00:12:40,720
a wtedy odzyskasz wszystko:

48
00:12:40,880 --> 00:12:47,360
ojczyzne, tron i milosc.

49
00:12:49,360 --> 00:12:53,920
Znow wzrok twoj omiecie
wonne gaje,

50
00:12:54,080 --> 00:12:57,960
chlodne doliny
i zlote etiopskie swiatynie.

51
00:12:58,120 --> 00:13:02,240
Wzrok moj znow omiecie
wonne gaje,

52
00:13:02,400 --> 00:13:06,320
chlodne doliny
i zlote etiopskie swiatynie.

53
00:13:06,480 --> 00:13:09,640
Oblubienica zostaniesz swojego ukochanego,

54
00:13:11,200 --> 00:13:17,840
i wreszcie twoja duszę
wypelni niewypowiedziana radosc.

55
00:13:18,000 --> 00:13:22,200
Gdybym dzien jeden tylko
zaznala takiej radosci,

56

00:13:22,360 --> 00:13:30,480
godzine tylko jedna,
wtedy umrzec bede gotowa!

57
00:13:31,120 --> 00:13:35,040
Wspomnij jednak na to, jak Egipt
zbezczeszcil okrutnie

58
00:13:35,200 --> 00:13:39,280
nasze domy, swiatynie
i nasze oltarze,

59
00:13:39,315 --> 00:13:43,360
w niewole dziewice uprowadzil,

60
00:13:43,520 --> 00:13:49,840
mordowal matki, starcow i dzieci.

61
00:13:50,000 --> 00:13:54,560
Dobrze pamietam
te okropne dni!

62
00:13:54,720 --> 00:13:59,120
Bol przeszlych zdarzen tkwi wciaz we mnie.

63
00:13:59,280 --> 00:14:03,760
O bogowie,

64
00:14:03,920 --> 00:14:07,480
niech swit uteskniony...

65
00:14:07,640 --> 00:14:09,920
Pamietaj!

66
00:14:10,080 --> 00:14:16,200
...niech swit uteskniony
szczesliwego dnia

67
00:14:16,360 --> 00:14:20,160
- zawita juz do nas.
- Nie wolno zwlekac.

68
00:14:21,160 --> 00:14:24,560
Nasi rodacy do nowej walki
juz sa gotowi.

69
00:14:24,720 --> 00:14:28,880
Wszystko juz gotowe.

Odniesiemy zwyciestwo.

70
00:14:30,080 --> 00:14:32,960
Jednej tylko rzeczy nie wiem jeszcze:

71
00:14:34,000 --> 00:14:37,240
ktoredy prowadzi szlak wrogich wojsk.

72
00:14:37,275 --> 00:14:42,040
Ktoz dowiedziec sie moze?

73
00:14:43,000 --> 00:14:44,880
Ty, Aido!

74
00:14:45,640 --> 00:14:47,440
Ja?

75
00:14:52,920 --> 00:14:58,920
Wiem, ze na Radamesa tu czekasz.

76
00:15:03,080 --> 00:15:05,600
On miluje ciebie,

77
00:15:07,440 --> 00:15:11,040
on wodzem jest Egipcjan.

78
00:15:12,280 --> 00:15:16,120
- Pojmujesz?
- Zgrozo!

79
00:15:16,280 --> 00:15:20,320
O co mnie prosisz? Nie!

80
00:15:20,355 --> 00:15:23,200
Nie! Nigdy!

81
00:15:23,360 --> 00:15:27,240
A wiec niech przybada egipskie hordy

82
00:15:27,400 --> 00:15:30,360
i spala nasze miasta.

83
00:15:31,920 --> 00:15:36,400
Niech sieja strach, gwalt i smierc.

84
00:15:36,560 --> 00:15:38,840

Nic juz na drodze im nie stanie.

85

00:15:39,000 --> 00:15:43,240

- Ojczy! Litosc miej!

- I ty smiesz zwac się moja corka!

86

00:15:43,400 --> 00:15:47,800

Rzeka krwi pochłania

pokonane miasta.

87

00:15:48,280 --> 00:15:53,240

Czy widzisz? Z czarnego

jej odmetu powstaja martwi.

88

00:15:53,275 --> 00:15:57,840

Wskazuja na ciebie, krzyczac:

89

00:15:58,000 --> 00:16:01,360

To przez ciebie ginie nasza ojczyzna!

90

00:16:01,395 --> 00:16:04,480

Litosci! Litosci, ojczy!

91

00:16:04,640 --> 00:16:08,280

Sposrod cieni wylania się

ohydna zjawa.

92

00:16:08,440 --> 00:16:10,200

Drzyj! Jej kosciste ramie

93

00:16:10,360 --> 00:16:13,440

- nad twoja glowe sie wznosi.

- Ojczy!

94

00:16:13,600 --> 00:16:16,320

- To twoja matka.

- Nie! Nie!

95

00:16:16,480 --> 00:16:20,100

Spojrz, jak cie przeklina.

96

00:16:20,135 --> 00:16:23,720

Nie! Ojczy, litosc miej!

97

00:16:24,240 --> 00:16:28,160

Nie jestes moja corka!

98

00:16:28,320 --> 00:16:37,280
Jestes niewolnica Faraonow.

99
00:16:37,315 --> 00:16:39,480
Ach!

100
00:16:44,320 --> 00:16:46,200
Litosci!

101
00:16:52,360 --> 00:16:56,880
Zlituj sie!

102
00:17:13,200 --> 00:17:14,920
Ojcze,

103
00:17:16,600 --> 00:17:23,360
nie jestem ich niewolnica.

104
00:17:24,960 --> 00:17:31,120
Nie przeklinaj mnie.

105
00:17:31,280 --> 00:17:33,720
Nie potepiaj mnie.

106
00:17:37,280 --> 00:17:43,640
Wkrotce znowu bedziesz mogl

107
00:17:46,280 --> 00:17:53,800
nazwac mnie swoja corka.

108
00:17:55,480 --> 00:18:10,640
Wkrotce odzyskam szacunek ojczyzny.

109
00:18:10,800 --> 00:18:20,840
Pamietaj, że twój lud,

110
00:18:21,000 --> 00:18:29,245
podbity i udreczony,

111
00:18:29,280 --> 00:18:43,600
tylko ty z kolan podniesc mozesz.

112
00:18:45,920 --> 00:18:56,280
Ojczyzno! Jak straszna cene za ciebie place!

113
00:19:09,080 --> 00:19:12,760

Odwagi! Radames nadchodzi.

114
00:19:13,840 --> 00:19:17,200
Bede sie przysluchiwal waszej rozmowie.

115
00:19:37,040 --> 00:19:41,800
Wreszcie cie znow spotykam, slodka Aido.

116
00:19:41,960 --> 00:19:46,080
Nie, odejdz, panie.
Czegoz oczekujesz ode mnie?

117
00:19:46,640 --> 00:19:51,360
Milosc mnie tu przywiodla.

118
00:19:51,520 --> 00:19:57,600
Innej milosci czeka cie rytual.
Poslubisz Amneris...

119
00:19:58,320 --> 00:20:04,720
Czemu tak mowisz?
Tylko ciebie, Aido, miluje.

120
00:20:04,880 --> 00:20:09,660
Na bogow sie klne, ze bedziemy razem.

121
00:20:09,695 --> 00:20:14,440
Nie plam swojej duszy klamstwem!

122
00:20:14,600 --> 00:20:20,280
Kochalam cie za odwage,
lecz za klamstwo cie nie pokocham.

123
00:20:21,360 --> 00:20:25,400
Czy watpisz w moja milosc, Aido?

124
00:20:26,200 --> 00:20:32,400
Jak wiec chcesz sie sprzeciwic
woli Amneris i samego krola,

125
00:20:32,560 --> 00:20:38,840
zyczeniu swoich krajan
i wscieklosci kaplanow?

126
00:20:39,880 --> 00:20:46,320
Wysluchaj mnie, Aido.

127
00:20:51,320 --> 00:20:55,760
Etiopia znow budzi sie

128
00:20:55,920 --> 00:21:00,400
i powstaje na dzwiek
wojennego okrzyku.

129
00:21:00,560 --> 00:21:05,400
Twoi rodacy juz przy granicy stoja.

130
00:21:05,560 --> 00:21:08,640
Znowu poprowadze egipskie oddzialy.

131
00:21:10,200 --> 00:21:14,840
A potem, wsrod oklaskow i pochwal, zwycieski

132
00:21:15,000 --> 00:21:19,800
przed krolem sie ukorze
i otworze przed nim swe serce.

133
00:21:19,960 --> 00:21:25,080
Poprosze, by ciebie mi oddal w nagrode.

134
00:21:25,240 --> 00:21:30,240
Po kres naszych dni
miloscia bedziemy zlaczeni.

135
00:21:48,760 --> 00:21:55,040
Czy nie lekasz sie
msciwej furii Amneris?

136
00:21:55,200 --> 00:21:58,760
Jej zemsta spadnie
niczym niszczycielski grom

137
00:21:58,920 --> 00:22:03,080
na mnie, mego ojca
i na nas wszystkich.

138
00:22:03,640 --> 00:22:07,080
Obronie was!

139
00:22:07,560 --> 00:22:12,200
Prozne beda twoje starania!

140
00:22:15,160 --> 00:22:23,080
Lecz jesli naprawde mnie kochasz,

141
00:22:23,240 --> 00:22:29,680
inna jeszcze pozostaje
dla nas droga.

142
00:22:29,840 --> 00:22:33,520
- Jaka?
- Ucieczka.

143
00:22:33,680 --> 00:22:38,680
Ucieczka?

144
00:22:51,080 --> 00:23:03,040
Ucieknijmy z tej jalowej,
spalonej sloccem pustyni.

145
00:23:06,160 --> 00:23:21,840
W nowej ojczyźnie nasza milosc rozkwitnie.

146
00:23:22,880 --> 00:23:30,360
Wśród jej dziewiczych lasow

147
00:23:30,395 --> 00:23:37,840
i wonnych kwiatow,

148
00:23:38,000 --> 00:23:50,520
Błogim ogarnięci upojeniem,
zapomnimy o swiecie.

149
00:24:15,000 --> 00:24:22,720
Prosisz, bym zbiegl
z toba do obcego kraju?

150
00:24:22,880 --> 00:24:32,560
Bym porzucil moja ziemie
i naszych bogow oltarze?

151
00:24:32,720 --> 00:24:42,080
Jak mamy zapomniec o kraju,
gdzie zbieralem pierwsze kwiaty chwaly?

152
00:24:42,240 --> 00:24:52,720
O niebie, ktore zostalo

153
00:24:52,880 --> 00:24:58,320
pierwszym swiadkiem naszej milosci?

154

00:25:51,200 --> 00:25:59,080
Jak zapomniec niebo,
ktore pierwsze te milosc widzialo?

155
00:25:59,240 --> 00:26:06,320
Pod moim ojczystym niebem
latwiej nam będzie kochac.

156
00:26:06,480 --> 00:26:19,200
Takie same są tam swiatynie
i ci sami bogowie.

157
00:26:19,360 --> 00:26:28,245
Jak porzucic ojczyzne
i oltarze naszych bogow?

158
00:26:28,280 --> 00:26:37,680
Jak zapomniec niebo,
ktore pierwsze te milosc widzialo?

159
00:26:37,840 --> 00:26:42,320
Musimy uciec!

160
00:26:53,440 --> 00:26:56,320
- Aido!
- Nie kochasz mnie...

161
00:26:56,480 --> 00:27:00,440
- Idz więc! Idz!
- Nie Kocham?

162
00:27:00,600 --> 00:27:09,120
Zaden smiertelnik ni zaden bog
nigdy taka miloscia nie plonal.

163
00:27:09,280 --> 00:27:13,000
Idz! Przy oltarzu Amneris cie czeka.

164
00:27:13,160 --> 00:27:14,520
Nie! Nigdy!

165
00:27:14,680 --> 00:27:17,120
Nigdy?

166
00:27:17,280 --> 00:27:26,760
A wiec miecz kata spadnie
na mnie i na mego ojca.

167

00:27:26,920 --> 00:27:33,205
Ach, nie! Uciec musimy!

168
00:27:33,240 --> 00:27:39,440
Tak, zbiegnijmy razem na pustynie,
zostawmy te mury.

169
00:27:39,600 --> 00:27:46,280
Tutaj zły los nami włada,
lecz tam miłość przed nami raj otworzy.

170
00:27:46,315 --> 00:27:57,440
Bezkresna pustynia
będzie nam lożem malżeńskim.

171
00:27:57,600 --> 00:28:05,480
Gwiazdy nad nami
jeszcze jasniej się rozjarza.

172
00:28:05,640 --> 00:28:11,840
W szczęśliwej krainie moich przodków
błogość na nas czeka.

173
00:28:12,000 --> 00:28:18,240
Tam, gdzie ukwiecona ziemia
owiewa wonna bryza,

174
00:28:18,275 --> 00:28:27,080
chłodne doliny i zielone łąki
będą nam lożem malżeńskim.

175
00:28:27,240 --> 00:28:35,120
Gwiazdy nad nami
jeszcze jasniej się rozjarza.

176
00:28:35,280 --> 00:28:43,760
Chodźmy, ucieknijmy razem
z tej krainy smutku.

177
00:28:43,920 --> 00:28:50,000
Chodźmy razem, kocham cie, kocham!

178
00:28:50,160 --> 00:28:59,080
Przewodnikiem nam będzie miłość.

179
00:29:01,520 --> 00:29:03,320
Lecz powiedz:

180
00:29:03,480 --> 00:29:08,200
Jak uniknac po drodze
egipskich legionow?

181
00:29:08,360 --> 00:29:13,000
Szlak, ktory obierze nasza armia

182
00:29:13,160 --> 00:29:16,160
do jutra bedzie pusty.

183
00:29:16,320 --> 00:29:18,960
Ktory to szlak?

184
00:29:20,200 --> 00:29:22,800
Przez wawoz Napata.

185
00:29:22,960 --> 00:29:25,680
Wawoz Napata!

186
00:29:25,840 --> 00:29:30,200
Tam beda czekac moi zolnierze.

187
00:29:30,360 --> 00:29:31,760
Kto nas podsłuchal?

188
00:29:31,920 --> 00:29:33,200
Ojciec Aidy

189
00:29:33,360 --> 00:29:37,800
i krol Etiopii.

190
00:29:39,040 --> 00:29:42,760
Amonastro! To ty!

191
00:29:43,920 --> 00:29:48,280
To ty jestes krolem?

192
00:29:49,240 --> 00:29:52,640
Na bogow, coz uczynilem?
Nie, to nie moze byc!

193
00:29:58,280 --> 00:30:02,480
To sen zly, to majaki!

194
00:30:02,640 --> 00:30:07,020
- O, nie! Serce uspokoj i sluchaj.

- Milosc Aidy

195

00:30:07,055 --> 00:30:11,400

- Zaufaj mej milosci.
- na tron cie wyniesie.

196

00:30:11,560 --> 00:30:15,200

Zhanbilem sie!

197

00:30:19,200 --> 00:30:27,165

Dla ciebie zdradzilem ojczyzne.

198

00:30:27,200 --> 00:30:31,800

- Serce swe uspokoij!
- Nie zawiniles wcale,

199

00:30:35,000 --> 00:30:40,960

tak zrzadzil sam los.

200

00:30:41,120 --> 00:30:44,880

- Zhanbilem sie!
- Ach, nie! - Nie!

201

00:30:48,360 --> 00:30:51,320

Dla ciebie zdradzilem ojczyzne!

202

00:30:51,480 --> 00:30:56,400

- Nie zawiniles wcale.
- Serce swe uspokoij!

203

00:30:59,920 --> 00:31:02,480

Chodźmy, na drugim brzegu Nilu

204

00:31:02,640 --> 00:31:04,720

czekaja wierni mi wojownicy.

205

00:31:04,880 --> 00:31:09,040

Gdy tam dotrzesz, korona milosci

206

00:31:10,080 --> 00:31:14,000

zablysnie na twojej skroni.

207

00:31:14,160 --> 00:31:16,520

Chodźcie, chodźcie!

208

00:31:16,680 --> 00:31:21,200

- Zdrada!

- Moja rywalka!

209

00:31:21,360 --> 00:31:24,760
Przybylas, by pokrzyzowac mi plany!

210

00:31:26,880 --> 00:31:28,440
Gin!

211

00:31:28,600 --> 00:31:31,040
- Stoj, szalony!
- Furia mna wlada!

212

00:31:31,200 --> 00:31:34,480
- Straz! Straz!
- Szybciej! Uciekajcie!

213

00:31:34,640 --> 00:31:37,680
- Chodz, corko!
- Za nimi!

214

00:31:42,040 --> 00:31:47,640
Kaplanie,

215

00:31:48,560 --> 00:31:57,960
oddaje sie w twoje wladanie.

216

00:33:11,080 --> 00:33:15,640
Rywalka podla zbiegla,

217

00:33:18,360 --> 00:33:27,320
a Radames czeka na wyrok
za zdrade.

218

00:33:28,480 --> 00:33:32,120
Nie jest zdrajca!

219

00:33:36,440 --> 00:33:42,840
A jednak wydal wrogowi
najwieksza wojenna tajemnice.

220

00:33:43,920 --> 00:33:46,640
Chcial uciec,

221

00:33:46,800 --> 00:33:49,165
uciec razem z nia!

222

00:33:49,200 --> 00:33:53,200

Wszyscy troje zdradzili! Umrzec musza!

223

00:33:53,360 --> 00:33:56,920

Umrzec!

224

00:33:58,000 --> 00:34:06,200

Cóż mowie?

225

00:34:13,160 --> 00:34:20,880

Przeciez go kocham, wciaz kocham.

226

00:34:21,040 --> 00:34:26,960

Kocham miloscia oblakancza,

227

00:34:27,120 --> 00:34:33,200

beznadziejna, ktora niszczy me zycie.

228

00:34:39,720 --> 00:34:48,880

Gdyby tylko ja odwzajemnil!

229

00:34:50,920 --> 00:34:53,720

Pragne go ocalic,

230

00:34:56,120 --> 00:34:58,520

lecz jak?

231

00:35:00,360 --> 00:35:02,920

Sprobuje go ocalic.

232

00:35:03,760 --> 00:35:06,400

Straze!

233

00:35:08,960 --> 00:35:15,760

Przyprowadzcie tu Radamesa.

234

00:35:50,800 --> 00:35:56,640

Kaplani zebrali sie juz,

235

00:35:56,800 --> 00:36:02,640

by zadecydowac o twoim losie.

236

00:36:02,800 --> 00:36:08,240

Wciaz jednak mozesz sie uratowac

237

00:36:08,400 --> 00:36:14,200

od straszliwej kary.

238

00:36:14,360 --> 00:36:19,920

Przedstaw swoje racje, a ja

239

00:36:20,080 --> 00:36:24,520

u krola wyblagam ci laske,

240

00:36:24,680 --> 00:36:31,280

a potem jako tronu poslaniec

241

00:36:34,400 --> 00:36:41,240

przyniose ci wiesci o darowanym zyciu.

242

00:36:41,400 --> 00:36:47,165

Przenigdy sedziowie nie uslysza

243

00:36:47,200 --> 00:36:52,440

ode mnie slow usprawiedliwienia.

244

00:36:52,600 --> 00:36:58,600

W oczach bogow ni ludzi

245

00:36:58,760 --> 00:37:05,080

nie jestem podlym zdrajca.

246

00:37:05,240 --> 00:37:11,000

Nieostrozne moje usta

247

00:37:11,035 --> 00:37:16,760

wyjawily straszny sekret, owszem.

248

00:37:16,920 --> 00:37:24,440

Lecz moje zamiary byly czyste,

249

00:37:28,720 --> 00:37:34,880

moj honor niesplamiony.

250

00:37:35,040 --> 00:37:37,165

Wiec sedziom sie wytlumacz!

251

00:37:37,200 --> 00:37:40,320

- Nie.

- A zatem umrzesz.

252

00:37:40,480 --> 00:37:43,280

Wstretne jest mi zycie.

253
00:37:43,440 --> 00:37:48,360
Zrodlo radosci mojej juz wyschlo.

254
00:37:48,520 --> 00:37:54,280
Wszelka nadzieja zginela,
dzis pragne tylko smierci.

255
00:37:54,315 --> 00:37:58,400
Smierci?

256
00:37:59,440 --> 00:38:08,080
Przeciez zyc musisz, tak,
zyc bedziesz dla mej milosci!

257
00:38:08,240 --> 00:38:16,520
Dla ciebie poznalam juz
straszliwa udreke strachu.

258
00:38:16,680 --> 00:38:20,760
Kochajec cie, tak bardzo cierpialam.

259
00:38:20,920 --> 00:38:25,360
W bezsenne noce wylalam rzeke łez.

260
00:38:25,395 --> 00:38:34,280
Ojczyzne ma, tron i zycie -

261
00:38:34,315 --> 00:38:38,285
wszystko dla ciebie porzuce,

262
00:38:38,320 --> 00:38:42,400
wszystko porzuce.

263
00:38:42,560 --> 00:38:49,000
Ja dla niej porzucilem

264
00:38:53,120 --> 00:39:03,200
ojczyzne i swoj honor.

265
00:39:03,360 --> 00:39:06,200
- Dosc juz o niej!
- Czeka mnie hanba,

266
00:39:06,360 --> 00:39:14,200
a ty oczekujesz, ze bede chcial zyc?

267
00:39:17,040 --> 00:39:22,160
Sprowadzilas na mnie nieszczescie.

268
00:39:22,320 --> 00:39:27,400
Odebrałaś mi Aidę,

269
00:39:27,560 --> 00:39:33,285
a jej byc moze odebralas zycie.

270
00:39:33,320 --> 00:39:38,360
A teraz moje zycie w darze mi ofiarujesz?

271
00:39:38,520 --> 00:39:41,720
Mialabym odebrac jej zycie?

272
00:39:41,880 --> 00:39:43,880
Nie!

273
00:39:44,040 --> 00:39:45,480
Aida zyje!

274
00:39:45,640 --> 00:39:46,480
Zyje!

275
00:39:46,640 --> 00:39:52,000
Tylko jej ojciec
polegl z wyczerpania

276
00:39:52,160 --> 00:39:54,640
podczas rozpaczliwej ucieczki.

277
00:39:54,800 --> 00:39:56,205
A ona sama?

278
00:39:56,240 --> 00:40:03,940
Przepadla bez wiadosci. Nie wiemy,
co sie z nia stalo.

279
00:40:03,975 --> 00:40:11,640
Niech bogowie doprowadza ja
bezpiecznie aa po granice Etiopii.

280
00:40:11,800 --> 00:40:17,120
Niech nigdy sie Aida nie dowie

281
00:40:17,280 --> 00:40:21,880

o losie tego, ktory za nia umrze!

282

00:40:22,040 --> 00:40:26,960
Jesli ocale ci zycie, przyrzeknij,
ze nigdy juz jej nie ujrzysz.

283

00:40:27,640 --> 00:40:29,280
To niemozliwe!

284

00:40:29,440 --> 00:40:32,200
Wyrzeknij sie jej,

285

00:40:32,360 --> 00:40:34,280
a wtedy zycie ocalisz!

286

00:40:34,440 --> 00:40:36,680
Nie moze!

287

00:40:36,840 --> 00:40:42,320
- Raz jeszcze prosze: wyrzeknij sie jej.
- Na nic twoje prosby.

288

00:40:42,355 --> 00:40:45,680
Szalencze, czy zginac wiec pragniesz?

289

00:40:45,840 --> 00:40:53,760
Jestem gotowy na smierc.

290

00:40:53,920 --> 00:41:00,480
Ktoz cie teraz ocali, nieszczesny,
od okrutnego wyroku?

291

00:41:01,200 --> 00:41:08,200
Zmieniles moja bezkresna
milosc w nienawisc.

292

00:41:08,360 --> 00:41:11,920
Moje lzy

293

00:41:12,080 --> 00:41:15,520
moga teraz pomscic tylko bogowie.

294

00:41:28,320 --> 00:41:33,040
Jesli dla Aidy musza umrzec,

295

00:41:33,200 --> 00:41:39,200
- smierc bedzie mi radoscia.

- Ach! Ktoz cie ocali?

296

00:41:39,360 --> 00:41:44,440

W mece najsurowszej tej kary

297

00:41:44,600 --> 00:41:51,600

moje serce odnajdzie niezmierną radość.

298

00:41:51,760 --> 00:41:54,160

Moje lzy pomścić

299

00:41:54,320 --> 00:41:57,200

moga dziś tylko bogowie.

300

00:42:03,800 --> 00:42:07,160

Gniewu ludzkiego już się nie boję,
lecz tylko twojej łaski.

301

00:43:02,320 --> 00:43:08,040

Biada mi! Umrzec mi przyjdzie.

302

00:43:21,600 --> 00:43:27,840

Kto może teraz go ocalić?

303

00:43:31,240 --> 00:43:39,280

Ja sama oddalam go
w ręce strażników!

304

00:43:43,040 --> 00:43:51,285

A teraz przeklinam ohydny zazdrość,

305

00:43:51,320 --> 00:44:03,120

która na niego sprowadziła zagładę,
a na moje serce wieczny smutek.

306

00:44:09,200 --> 00:44:13,720

A oto i straszliwi,

307

00:44:13,880 --> 00:44:23,760

nieublagani szafarze śmierci!

308

00:44:23,920 --> 00:44:28,640

Nie mogę patrzeć
na te białe zjawy.

309

00:44:39,880 --> 00:44:45,320

Ja sama go oddalam

310
00:44:48,000 --> 00:44:52,800
w rece kaplanow!

311
00:45:24,880 --> 00:45:41,880
Duchu niebios, zstap na nas!

312
00:45:42,040 --> 00:45:58,520
Wzmocnij nas promieniem
wiecznego swiatla.

313
00:45:58,680 --> 00:46:15,320
Niech nasze usta
glosza twoja sprawiedliwosc.

314
00:46:15,480 --> 00:46:20,400
Bogowie, ulitujcie sie
nad moim zbolalym sercem.

315
00:46:20,560 --> 00:46:25,680
Radames jest niewinny.
Ocalcie go, niebios!

316
00:46:25,840 --> 00:46:32,480
Wielki bol rozrywa mnie i rozpacz.

317
00:46:32,640 --> 00:46:38,840
Duchu niebios...

318
00:46:39,000 --> 00:46:45,400
Kto go ocali?

319
00:46:45,560 --> 00:46:51,240
...zstap na nas!

320
00:46:52,240 --> 00:46:57,840
Kto go ocali?

321
00:46:58,000 --> 00:47:02,040
Umrzec mi przyjdzie! Biada mi!

322
00:47:12,840 --> 00:47:22,360
Radamesie! Radamesie!

323
00:47:25,960 --> 00:47:31,960
Przed wrogiem odkryles
sekrety swej ojczyzny.

324

00:47:38,600 --> 00:47:46,160

- Co masz na swoja obrone?

- Co masz na swoja obrone?

325

00:47:50,680 --> 00:47:55,680

Milczy.

326

00:47:55,840 --> 00:48:00,080

- Zdrajca!

- Litosc miejcie!

327

00:48:00,240 --> 00:48:10,000

Jest niewinny. Ulitujcie sie, bogowie!

328

00:48:11,720 --> 00:48:20,880

Radamesie! Radamesie!

329

00:48:24,120 --> 00:48:36,480

Porzuciles oboz wojenny

w przeddzien bitwy.

330

00:48:36,640 --> 00:48:43,840

- Co masz na swoja obrone?

- Co masz na swoja obrone?

331

00:48:48,200 --> 00:48:53,165

Milczy.

332

00:48:53,200 --> 00:48:57,600

- Zdrajca!

- Litosci!

333

00:48:57,760 --> 00:49:03,480

Niebiosa, ocalcie go, litosci!

334

00:49:09,280 --> 00:49:18,480

Radamesie! Radamesie!

335

00:49:22,160 --> 00:49:36,200

Zdradziles ojczyzne,

krola i swoj honor.

336

00:49:36,360 --> 00:49:43,720

- Co masz na swoja obrone?

- Co masz na swoja obrone?

337

00:49:47,760 --> 00:49:52,400
Milczy.

338
00:49:52,560 --> 00:49:56,880
- Zdrajca!
- Litosci!

339
00:49:57,040 --> 00:50:05,640
Niebioso, ocalcie go, litosci!

340
00:50:05,800 --> 00:50:09,880
Radamesie, oto zadecydowal sie twoj los.

341
00:50:10,440 --> 00:50:14,280
Zginiesz jak zdrajca haniebny.

342
00:50:15,440 --> 00:50:20,360
Pod oltarzem gniewnego boga

343
00:50:27,360 --> 00:50:31,320
zostaniesz zywcem pogrzebany.

344
00:50:35,240 --> 00:50:40,000
Zywcem pogrzebany!
Nikczemnicy!

345
00:50:40,160 --> 00:50:44,480
Nigdy nie sa syci krwi.

346
00:50:44,640 --> 00:50:52,120
A smia zwac sie
szafarzami raj!

347
00:51:04,960 --> 00:51:08,200
Zdrajca!

348
00:51:14,080 --> 00:51:16,040
Kapłani, splamiliście się zbrodnia!

349
00:51:16,200 --> 00:51:20,205
Nikczemne bestie spragnione krwi!

350
00:51:20,240 --> 00:51:25,880
Oburza się na was niebo i ziemia!

351
00:51:26,040 --> 00:51:31,000
Wyrok i kary wydalicie bez winy.

352
00:51:31,160 --> 00:51:34,200
To zdrajca! Umrzec musi!

353
00:51:34,360 --> 00:51:42,360
Kaplanie, wiesz dobrze, że kiedyś
kochalam tego mezczyzne.

354
00:51:42,395 --> 00:51:48,000
Wraz z jego krwia

355
00:51:48,160 --> 00:51:52,840
spadnie na ciebie przeklenstwo
zlamanego serca.

356
00:51:53,000 --> 00:51:56,120
To zdrajca! Umrzec musi!

357
00:51:56,280 --> 00:52:07,040
- Oburza sie na was niebo i ziemia!
- Umrzec musi!

358
00:52:07,200 --> 00:52:16,360
Wyrok i kare wydaliscie bez winy.

359
00:52:16,395 --> 00:52:18,960
- Zdrajca!
- Nie, nie...

360
00:52:19,120 --> 00:52:21,000
- Umrzec musi!
- Nie jest...

361
00:52:24,280 --> 00:52:28,800
- To zdrajca! Umrzec musi!
- Nie jest zdrajca!

362
00:52:35,840 --> 00:52:39,720
Litosc miejcie!

363
00:52:42,160 --> 00:52:44,680
Zdrajca!

364
00:52:52,640 --> 00:52:59,520
Badzcie przekleci, bezboznicy!

365
00:52:59,680 --> 00:53:06,640

Niebiosa zesla na was zemste.

366

00:53:06,800 --> 00:53:15,000

Badzcie przekleci!

367

00:54:16,840 --> 00:54:26,840

Grobowiec juz nade mna pieczetuja.

368

00:54:31,920 --> 00:54:39,840

Oto moj grob.

369

00:54:43,680 --> 00:54:54,880

Juz nigdy nie ujrze jasnosci dnia.

370

00:54:58,240 --> 00:55:06,280

Juz nigdy nie ujrze Aidy...

371

00:55:10,600 --> 00:55:21,400

Aido, gdzie jestes?

372

00:55:23,280 --> 00:55:32,520

Obys odnalazla wreszcie szczescie,

373

00:55:32,680 --> 00:55:43,640

obys nigdy nie poznala mojego okrutnego losu.

374

00:55:46,200 --> 00:55:48,200

Coz to za glos?

375

00:55:48,360 --> 00:55:51,640

Duch, zjawa jaka?

376

00:55:52,560 --> 00:55:55,400

Lecz nie! To ludzka postac...

377

00:55:58,000 --> 00:55:59,560

Niebiosa! Aida!

378

00:55:59,720 --> 00:56:04,040

Tak, to ja.

379

00:56:06,360 --> 00:56:18,840

Tutaj, w grobowcu?

380

00:56:23,280 --> 00:56:32,720

W duszy przeczulam,

co z toba bedzie.

381

00:56:32,880 --> 00:56:41,160
Niepostrzezenie zakradlam sie
tu, do wnetrza grobowca,

382

00:56:41,320 --> 00:56:47,400
ktory dla ciebie byl rozwarty.

383

00:56:47,560 --> 00:56:57,520
Tutaj, z dala od ludzkiego wzroku,

384

00:56:57,680 --> 00:57:12,920
postanowilam umrzec w twoich ramionach.

385

00:57:13,080 --> 00:57:22,840
Umrzec! Jakas czysta, jak piekna!

386

00:57:23,600 --> 00:57:32,280
Umrzec chcesz dla mojej milosci!

387

00:57:34,560 --> 00:57:53,760
Wśród rozkwitajacej mlodosci
porzucic chcesz zycie.

388

00:57:55,280 --> 00:58:05,560
Niebiosa stworzyly cie do kochania,

389

00:58:05,720 --> 00:58:15,200
lecz kochajac, odbieram ci zycie.

390

00:58:15,360 --> 00:58:29,840
Nie mozesz umrzec! Za bardzo cie Kocham,
zbyt jestes piekna.

391

00:58:33,760 --> 00:58:42,840
Czy widzisz? Promienny aniol smierci
zbliza się do nas,

392

00:58:44,440 --> 00:58:56,360
by uniesc nas na zlotym skrzydle
ku wiecznej radosci.

393

00:58:56,395 --> 00:59:02,040
Juz widze, jak otwiera sie niebo.

394

00:59:02,200 --> 00:59:06,960

Tam, gdzie ustaja wszelkie meki.

395

00:59:07,120 --> 00:59:20,320

Tam, gdzie nadchodzi upojenie
niesmiertelnej milosci.

396

00:59:30,520 --> 00:59:37,880

Wielki Ptah...

397

00:59:38,040 --> 00:59:42,840

- Smutna to piesc.
- Dla kaplanow jest radosna.

398

00:59:43,000 --> 00:59:48,880

- ...duchu ozywczy wszechswiata...
- A dla nas to hymn grobowy.

399

00:59:49,040 --> 00:59:52,520

Sila moich ramion

400

00:59:52,680 --> 00:59:56,200

juz nie odsunie

401

00:59:56,360 --> 00:59:58,440

grobowego kamienia.

402

00:59:58,600 --> 01:00:00,600

Prozny wysilek!

403

01:00:00,760 --> 01:00:03,880

...wzywamy cie!

404

01:00:06,280 --> 01:00:14,760

Na ziemi nic nam juz nie zostalo.

405

01:00:14,920 --> 01:00:19,960

To prawda! To prawda!

406

01:00:21,480 --> 01:00:33,360

Zegnaj, ziemio.
Zegnaj, lez padole,

407

01:00:33,395 --> 01:00:43,240

gdzie sen radosny przerodzil sie w smutek.

408

01:00:44,840 --> 01:00:53,440

Niebiosa rozwieraja sie przed nami,

409
01:00:58,720 --> 01:01:06,160
a nasze zblakane dusze

410
01:01:06,320 --> 01:01:17,240
uleca wnet ku swiatlosci wiecznego dnia.

411
01:02:20,840 --> 01:02:30,520
Wielki Ptah, wzywamy cie!

412
01:02:30,680 --> 01:02:47,360
Rozwieraja sie niebiososa.

413
01:02:49,520 --> 01:02:59,920
Zegnaj, ziemio.
Zegnaj, lez padole...

414
01:03:00,080 --> 01:03:02,680
Modle sie o ukojenie.

415
01:03:02,840 --> 01:03:13,240
...gdzie sen radosny przerodzil sie w smutek.

416
01:03:13,275 --> 01:03:16,360
Ukochane jego cialo...

417
01:03:16,520 --> 01:03:23,880
Niebiososa rozwieraja sie przed nami...

418
01:03:24,040 --> 01:03:27,800
Niech Izyda wybaczy wam.

419
01:03:32,560 --> 01:03:37,920
...a nasze zblakane dusze
uleca wnet ku swiatlosci wiecznego dnia.

420
01:03:38,080 --> 01:03:46,120
Niech Izyda wam wybaczy i otworzy wam niebo!

421
01:04:22,760 --> 01:04:27,160
Modle sie o ukojenie.

422
01:04:48,680 --> 01:04:51,920
Ukojenie!

423
01:04:58,640 --> 01:05:08,200

O, wielki Ptah!